

SŁOWO

WILNO, Wtorek 25 marca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona, ryczałtem. Redakcja reklam nie zamawia, nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łasak.
BIENIAKONIE — Bulew Krolewski.
ERASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DUKSZY — Bulew Krolewski.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWJENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Świralska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jarwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PINSK — Księgarnia „Głos” — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Łubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczwiska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednostronny na 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wzrosty świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przemiany w dyplomacji francuskiej

Pomówimy dziś o wyższym personelu dyplomacji francuskiej. Czynnik ludzki jest bardzo ważny w tej dziedzinie. Oczywiście, dobrze wiemy, iż polityka zagraniczna operuje siłami i ustanawia ich równowagę; iż jest wypadkową wszystkich sił i słabości, wad i cech dodatnich każdego narodu. Ale metody tej polityki wybierają ludzie, ale ludzie operują atutami, jakie kraj im wkłada w ręce.

Tradycje dyplomacji francuskiej są wspaniałe. Jej sukcesy są niezliczone. Nie mamy tu miejsca na wspomnienie historyczne. Ale może największym sukcesem dyplomatycznym Francji były te wszystkie sojusze, pisane lub nie, które nie zawiodły, kiedy Niemcy wojnę europejską sprowokowały. Przygotowali to przedewszystkiem ludzie Trzeciej Republiki: męźowie stanu jak Delcassé, Clemenceau i Poincaré, dyplomaci jak Kamil Barrère, Połł i Juljusz Cambon'owie. Wszyscy mieli głowy trzeźwe; będąc umiarkowani i ostrożni, nie mieli złudzeń; szukali iu i równowagi drogą pojednania, ale przewidywali także co się stanie, jeśli Francja będzie zmuszona wybrać pomiędzy poniżeniem a obroną.

Dziś pozycja Francji jest inna niż przed wojną. Narazie Niemcy jej nie zagrażają, a swoboda ruchów dyplomacji francuskiej jest znacznie większa. Dziś tak jak wczoraj, głównym celem dyplomacji francuskiej jest zabezpieczyć krajowi niepodległość, zabezpieczyć mu pokój i swobodny rozwój. Ale kiedy wczoraj droga do tego celu prowadziła przez przygotowywanie wojny, do jakiej Niemcy parły, to dziś wiedzie przez utrzymanie stanu rzeczy, będącego wynikiem zwycięstwa. Różne tu można stosować metody. Większość ludzi w dyplomacji francuskiej głównie zajmujących stanowiska uważa, że niebezpieczną, a może i niewystarczającą byłaby metoda sojuszów tylko. Nie wyrzekając się takowych, dyplomacja francuska stosuje jednocześnie drugą metodę pojednania się z dawnymi wrogami. Mężem stanu, który politykę tę zainaugurował w 1921 r. jest p. Arystydes Briand. Dyplomata, który mu wówczas i po dziś dzień był prawą ręką: — to p. Filip Berthelot.

Francuskie Ministerstwa spraw zagranicznych składa się z dwu wielkich dyrekcji: spraw politycznych i handlowych, oraz spraw administracyjnych i technicznych. Ta pierwsza jest centralną dyplomacją; dzieli się na szereg pod-dyrekcji (Europa, Ameryka, Azja — Oceanja, Afryka, sprawy handlowe, Liga Narodów, propaganda). Pod-dyrekcja Europy dzieli się na trzy „biura”: zachodnie, wschodnie, i południowe; w tem drugim jest referat polski, rosyjski, bałtycki, fiński i skandynawski.

Kiedy wojna się kończyła, na czele dyrekcji politycznej stał p. de Margerie, a jego zastępcą był p. Berthelot. Po zawarciu pokoju p. de Margerie został ambasadorem w Brukseli (dziś jest w Berlinie), a dyrekcję polityczną objął 28 czerwca 1919 r. (w dzień podpisania Traktatu wersalskiego), p. Filip Berthelot. Szefem pod-dyrekcji Europy był od 26 lipca 1918 p. Juljusz Laroche, obecny ambasador w Warszawie. We wrześniu 1920 p. Berthelot zostaje mianowany sekretarzem generalnym na „Quai d'Orsay”. Jest to nowy posterunek, stworzony w czasie wojny (1915), jaki do czasu Konferencji Pokojowej zajmował p. Juljusz Cambon, a na który w styczniu 1920 p. Millerand powołał p. Paléologue'a. Ten ostatni przewrócił się na swej polityce bawarsko-austrjacko-węgierskiej. P. Berthelot nigdy nie był zwolennikiem tych „reakcyjnych” kombinacji: żadnych przewrotów. Przyjął z nowymi i z powiększonymi państwami Europy środkowo-wschodniej, pojednanie z Niemcami — oto jego metoda.

Na opróżnione stanowisko dyrektora politycznych zamianowany

został hr. Peretti de la Rocca. W grudniu 1921 r. p. Berthelot zostaje zawieszony w urzędowaniu na skutek bardzo przykrej dlań afery, w której obowiązywał urzędnika i brata weszły w kolizję. Sprawę tę wyzykali naturalnie przeciwko niemu, zwolennicy „polityki siły” w stosunku do Niemiec. P. Berthelot bardzo godnie zniósł ciężkie do świadczenie z roku 1921 i zapamiętał sobie tych przyjaciół, którzy go w osobnieniu nie opuścili: ci robią dziś kariery, bo latem 1925, kiedy p. Briand wrócił na „Quai”, przywołał zaraz p. Berthelot'a na nieobjęte przez nikogo stanowisko sekretarza generalnego. Na czele dykcji politycznej był już od października 1924 p. Laroche, albowiem p. Herriot mianował hrabiego Peretti'ego ambasadorem w Madrycie. W styczniu 1926 roku, p. Laroche został ambasadorem w Warszawie, a jego stanowisko dyrektora spraw politycznych przez rok pozostało nieobsadzone. Dzienniki pisały, że ponieważ p. Berthelot wszystko centralizuje, dyrektor spraw politycznych jest zbyt techniczny.

Potem przecież przyszły rządy „jedności narodowej” z p. Poincaré'm na czele. Chodziły pogłoski o trudnej pozycji p. Berthelot'a, a później znów słuchy o nieporozumieniach wynikłych pomiędzy p. Berthelot'em a p. Briandem (po Thoiry, we wrześniu 1926). P. Berthelot tym ostatnim zaprzeczył w liście do „Journal de Geneve”. W styczniu 1927 p. Delarue Caron de Beaumarchais, poseł francuski w Wiedniu, został mianowany dyrektorem spraw politycznych. Ale nie na długo. W 1924 p. Herriot usunął z dwu ważnych placówek dwu dyplomatów „starej szkoły”: hrabiego de Saint-Aulaire'a z Londynu (zajął jego miejsce p. de Fleurbaeu i p. Barrère'a z Rzymu; na miejsce tego ostatniego mianował senatora radykalnego p. René Besnard'a. Ale w listopadzie 1927 p. Besnard wrócił do polityki, a ambasadorem przy Kwirynale został p. de Beaumarchais. Była również mowa o kandydaturze p. Laroche'a, ale sympatyczny ambasador Francji wolał pozostać w stolicy Polski.

Dyrekcja polityczna znów była bez głowy. Znalezione ją w osobie p. Karola Corbin'a. Jest to jeden z najwybitniejszych dyplomatów młodej generacji. W latach 1920—21 stał na czele służby informacyjnej na „Quai d'Orsay” i wówczas mieliśmy sposobność z nim się zapoznać. W 1923 został radcą ambasady w Madrycie, a w rok później szefem poddykcji Europy w centrall. Jego w grudniu 1927 powołał p. Briand na dyrektora spraw politycznych. Poddyrektorem Europy został p. Andrzej de Laboulaye. Jednocześnie zastępcą p. Corbin'a na czele dyrekcji politycznej mianowano p. Léger'a.

Ostatnie przesunięcia na szczytach dyplomacji francuskiej datują z przed paru tygodni. Hr. Peretti de la Rocca, ambasador w Madrycie, został przeniesiony do Brukseli na miejsce opróżnione przez śmierć Mauricego Herbert'a. Do Madrytu pojechał p. Corbin, najmłodszy z ambasadorów francuskich (urodził się w 1881), a p. Alexis Léger został dyrektorem spraw politycznych; p. de Laboulaye awansował na zastępcę dyrektora, a szefem poddykcji Europy został p. Bargeton, do tychczas szef wydziału informacji.

Świetna jest karjera p. Corbin'a, ale jeszcze świetniejsza jest ta, jaką w ciągu ostatnich lat ośmiu zrobił p. Alexis Léger (ur. w 1887). Zawdzięcza to przyjaźni p. Berthelot'a i p. Briand'a. Obecny sekretarz generalny francuski go M. S. Z., sam dużą kulturą literacką rozporządzający, zawsze miał słabość do młodych pisarzy z „awangardy”, a do takich właśnie należał p. Léger. W roku 1925 p. Briand mianował go szefem swego gabinetu; dziś stoi p. Léger na czere dyrekcji politycznej, ale szefostwo gabinetu ministra zachowuje. P. Briand poznał swego współpracownika w czasie Konferencji wa-

Sytuacja przesileniowa

Optymizm prof. Szymańskiego — Deklaracje klubów — Pogłoski o personaljach

WARSZAWA, 24. III. (tel. wł. Słowa). [Marsz. Senatu dr. Szymański przejawia w dalszym ciągu daleko idący optymizm na powrocie swej misji tworzenia gabinetu. Dziś, kiedy otrzymał od marszałka Sejmu p. Daszyńskiego list z zapytaniem, kiedy zamierza utworzyć Rząd, odpowiedział natychmiast, iż we czwartek najbliższy, t. j. dnia 27 b. m.

Zapytanie marszałka Daszyńskiego porostaje w oczywistym związku z kwestją zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu dla załatwienia poprawki do budżetu na rok nadchodzący 1930—31. Gdyby wyznaczony przez dr. Szymańskiego termin utworzenia Rządu był dotrzymany, to w piątek mogłoby już posiedzenie Sejmu się odbyć, tymczasem dr. Szymański, jako marszałek Senatu zwołał na piątek po południu posiedzenie Senatu, czem również daje do zrozumienia, iż w czwartek nowy gabinet będzie mianowany.

W ciągu dnia dzisiejszego marszałek Szymański zakończył swą serję konferencji z przywódcami klubów sejmowych a jutro t. j. we wtorek około południa ma zjawić się w Belwedrze, gdzie rezultat odbytych narad przebywa marszałek Piłsudskiemu, a po południu marszałek Szymański będzie konferował z Prezydentem Rzeczypospolitej i dla tego dzień jutrzejszy aważany jest w Sejmie ogólnie za decydujący dla dalszego przebiegu przesilenia gabinetowego.

Deklaracje klubów poselskich.

Tymczasem jednak optymizm prof. Szymańskiego z wielkim tylko trudem może być podzielany w obliczu opublikowanych dziś wieczorem deklaracji, jakie poszczególne kluby poselskie złożyły mu w trakcie rozmów na temat utworzenia nowego rządu. Deklaracja Klubu BB brzmi najbardziej zdecydowanie i stwierdza, iż Klub ten nie wierzy w możliwość utworzenia gabinetu, któryby mógł z tym Sejmem pracować, ponieważ Klub BB nie widzi dobrej woli ze strony opozycyjnej większości Sejmu dla rzeczowej, spokojnej pracy i stabilizacji stosunków.

Deklaracja złożona przez posła Niedziałkowskiego w imieniu PPS i pięciu innych stronnictw centrolewu w sposób bardzo kategoriyczny wypowiada się przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, podsuwając prof. Szymańskiemu myśl niepowoływania Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Ministra Spr. Wojskowych w przyszłym rządzie. Tę samą myśl zawiera deklaracja Klubu Narodowego ujęta jeszcze w sposób daleko ostrzejszy. Oczywiście, że zagadnienie w czyich rękach znaleźć się ma teka ministra Spr. Wojskowych w obliczu rzeczywistych warunków politycznych istniejących w Polsce odsuwa się od ingerencji prof. Szymańskiego i dla tego te dwie cytowane powyżej deklaracje wprowadzają prof. Szymańskiego w skrajnie trudne położenie, gdyż z chwilą objęcia teki Ministra Spr. Wojskowych w przyszłym rządzie przez Marszałka Piłsudskiego, z clem przecież najpoważniej należy się liczyć — w tej samej chwili upada już koncepcja poparcia parlamentarnego dla rządu dr. Szymańskiego, o co przecież zabiegał on w ciągu całych 4 ubiegłych dni uciążliwych konferencji.

Pogłoski o personalnym składzie przyszłego rządu

Jednocześnie z ukończeniem rozmów z przedstawicielami stronnictw sejmowych w kołach politycznych zaczęto dzielić się wiadomościami na temat zamiarów prof. Szymańskiego odnośnie personalnej strony jego przyszłego gabinetu. Wiadomości te podajemy tylko z obowiązku informatorskiego, nie przywiązując do nich większej wagi. Mianowicie prof. Szymański chce podobno stanowisko wice premiera dla spraw gospodarczych powierzyć posłowi Byrce (BB), szukając poatem drugiego wice premiera specjalnie dla spraw politycznych. Wytywa kandydatura senatora hr. Dombkiego (BB). Na tekę spraw wewnętrznych kandydatów dotąd brak, jednakże dr. Szymański liczy się ma z ustąpieniem ministra Józefskiego. Ministrowie: Matuszewski, Zaleski i Kwiatkowski pozostają mają na swych stanowiskach, ministerstwo pracy otrzymał ma obecny wice minister generał Hubicki z tem, że stanowisko wice ministra specjalnie dla spraw opieki społecznej obejmie p. Zofja Moraczewska, żona b. ministra robót publicznych i znana działaczka na polu społecznym. Wszystkie pogłoski powyższe mają szanse utrzymania się jeszcze najwyżej przez dni najbliższe, gdyż najdalej środa musi przynieść ostateczne wyjaśnienie kryzysu gabinetowego, który tym razem ma specjalnie skomplikowany przebieg.

WARSZAWA, 24. III. Pat. W związku z powierzeniem misji tworzenia rządu marszałekowi prof. Szymańskiemu odbywał konferencje z przedstawicielami PPS, Fr. Rew. postami Smilkowskim i Marjalem Malinowskim, NPR lewicy postami Ciszakiem i Waszkiewiczem, posłem Stapińskim, z Zw. Chł. oraz postami Sehejdą i Bogusławskim z grupy ukraińskiej Bezpartyjnego Bloku.

Tekst układu pomiędzy Polską a Czechosłowacją przesłany został do Ligi Narodów

GENEWA, 24. III. Pat. Rząd czechosłowacki przesłał do Ligi Narodów dla celów rejestracji i ogłoszenia tekst układu pomiędzy Polską a Czechosłowacją, dotyczącego uregulowania rzeki Olszy i strumienia Petrowka, podpisanego w Katowicach dnia 18 lutego 1928 roku.

Tajemnicze zniknięcie pani Hanau

Uciekła z kliniki aby zgłosić się do więzienia

PARYŻ, 24. III. Pat. Wczoraj około północy prefektura policji zaalarmowana została tajemniczym zniknięciem pani Hanau, która już od dłuższego czasu przebywała w klinice. Kiedy zajrzano do pokoju, nie znaleziono w nim nikogo i tylko otwarte okno wskazywało, że pani Hanau tą drogą opuściła klinię. Mając na uwadze jej wielkie wyczerpanie i osłabienie, wydawało się nieprawdopodobnem, aby mogła tego dokonać sama i przypuszczano, że została uprowadzona przez przyjaciół. Po upływie godziny, okazało się, że pani Hanau bezpośrednio z kliniki udała się takśową do więzienia St. Lazare, gdzie zgłosiła się jako więzień i zemdlą, wyczerpana niezwykłym wysiłkiem.

szynłofiskiej, w roku 1921; był wówczas p. Léger konsulem 2-giej klasy i ekspertem do spraw Dalekiego Wschodu; dziś ma rangę ambasadora. P. P. Briand i Berthelot znajdują u pana Léger współpracownika wybitnego, zdolnego i entuzjastycznie oddanego nowym metodom dyplomacji fran-

cuskiej, dyplomacji, której etapami są Cannes, Locarno, Thoiry, pakt Kelloga — Briand i Haga. Są we Francji ludzie metody te krytykujący, ale nie mają siły ani metod tych zmienić, ani ludzi je stosujących usunąć.

Kazimierz Smogorzewski.

Deklaracje stronnictw

złożone p. Marsz. Szymańskiemu

WARSZAWA, 24. III. PAT. W toku rozmów z poszczególnymi stronnictwami politycznymi, które trwały do 24 b. m. włącznie reprezentanci poszczególnych stronnictw zgłosili deklaracje, wyrażające tak ustosunkowanie się danego stronnictwa do zamierzeń p. marszałka, jak też i swe postulaty.

W dniu 20 b. m. ze strony Bloku Bezpartyjnego w zleży udział w konferencji z marsz. Szymańskim prezes klubu pos. Stawek, prezes sen. Roman, wicemarsz. Gliwic, posłowie postawie Polakiewicz, Kościakowski, Lowenhertz, Lechnicki, Bojko, Stroński i Piasecki. Prezes pos. Stawek zgłosił w imieniu klubu deklarację, stwierdzającą, że blok nie wierzy w możliwość stworzenia gabinetu, któryby w warunkach, wytworzonych obecnie przez większość gopozycyjną, mógł pracować z tym Sejmem, nie widzi bowiem dobrej woli ze strony opozycyjnej większości dla rzeczowej, spokojnej pracy i stabilizacji stosunków.

Nie stawiając żadnych warunków ze swej strony, klub BB wyraża przekonanie, iż p. premier Szymański, jak i przyszły jego rząd, zachowają całkowitą niezależność w zakresie rządzenia od partij politycznych.

W tym samym dniu na posiedzeniu z prezydium P. P. S. p. wice-marsz. Posner, wicemarsz. Żuławski, prezes Niedziałkowski i prezes Lieberman zgłosili netylko imieniem swej własnej partii, ale zjednoczonych stronnictw lewicy i centrum, t. j. P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piastów Ch. D. i N. P. R. deklarację, która wskazuje przedewszystkiem na konieczność zmiany systemu rządzenia i podkreśla, co należy rozumieć przez zmianę systemu.

Wobec marszałka Szymańskiego, jako męża zaufania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej stronnictwa centrum i lewicy nastają na bezwzględnej konieczności uczciwej i lojalnej zmiany systemu. Wreszcie w sprawie zmiany konstytucji rząd, w myśl deklaracji, powinien zajmować postawę jasną i zrozumiałą dla społeczeństwa, w takim czy innym kierunku.

Klub PPS Fr. Rew. złożył deklarację, w której stwierdza, że nie widzi realnej możliwości stworzenia rządu, który mógłby oprzeć się o dzisiejszą większość parlamentarną. W tymże dniu posłowie Ciszak i Waszkiewicz w imieniu stronnictwa NPR lewicy złożyli oświadczenie, w którym stwierdzają, że rząd parlamentarny, oparty o program demokracji i większość sejmowa, może powstać przy obecnym systemie tylko wtedy, gdy grupy t. zw. centrolewu staną na gruncie lojalnej współpracy z marszałkiem Piłsudskim.

Pos. Stapiński w tymże dniu oświadczył w imieniu Związku Chłopskiego, iż Związek Chłopski udziela rządowi marszałka Szymańskiego poparcia, tak w Sejmie, jak i w społeczeństwie.

Wreszcie posłowie Sehejda i Bogusławski imieniem ukraińskiej grupy

B.B.W.R. złożyli oświadczenie, w którym jako przedstawiciele ukraińskiej ludności wskazują na konieczność wykonywania ich narodowych ideałów stwierdzając, że pragną być lojalnymi obywatelami państwa polskiego i wspólnie z narodem polskim brać udział w budowie państwa polskiego. Rządy t. zw. pomajowe marszałka Piłsudskiego posłowie ci uważają za najlepsze z dotychczasowych rządów w Polsce.

Dnia 21 b. m. prezes Rybarski, prezes Głębicki oraz poseł Winarski złożyli w imieniu Klubu Narodowego deklarację, w której zarzuca się rządowi poprzedniemu bezradność wobec zaostrażającego się kryzysu gospodarczego, bezczynność w sprawie reformy konstytucji i bezsilność wobec odziaływania nieodpowiedzialnych grup i osób na bieg spraw państwowych.

Przedstawiciele Klubu Ukraińskiego złożyli p. marszałkowi Szymańskiemu deklarację, w której domagają się między innymi wypełnienia międzynarodowych zobowiązań w stosunku do ludności ukraińskiej, rozbudowy szkolnictwa ukraińskiego, wycofania ustaw o osadnictwie i traktowania ludności ukraińskiej narówni z ludnością polską.

Następnie poseł Uta imieniem Klubu Niemieckiego złożył oświadczenie, w którym podkreśla między innymi, że marszałek Szymański w pracy swej znajduje poparcie tego klubu o ile udu mu się stworzy taki rząd, który przestrzegać będzie praworządności w państwie oraz zapewni ludności niemieckiej faktyczne równouprawnienie w życiu codziennym.

Przedstawiciele Koła Żydowskiego zgłosili szereg postulatów w dziedzinie politycznej, dających faktycznego równouprawnienia tej ludności. W dziedzinie gospodarczej między innymi domagają się nowelizacji ustawy o czasie pracy, reformy systemu podatkowego, a następnie złożyli szereg postulatów z dziedziny kulturalno-oświatowej i wy naniowej.

Posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 24—III. PAT. Biuro Senatu zawiadamia, iż plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek, dnia 28 marca, o godzinie 16-ej. Na porządku dziennym znajduje się między innymi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji 3-go protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, projekt ustawy o ochronie drobnych zwierząt rolnych, projekt ustawy w sprawie postanowień ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, projekt ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów, projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych, projekt ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorów budżetowego na czas od 1 stycznia do dnia 31 marca 1927 roku.

Unieważnienie mandatu posła-komunisty

WARSZAWA, 24. III. Pat. W Sądzie Najwyższym znalazła się dziś sprawa posła komunistycznego Spitzberga, który wszedł do Sejmu z listy Nr 37 z Łodzi na miejsce posła Bittnera. Przed objęciem obowiązków poselskich Spitzberg skazyany był przez sąd na trzy lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową. Z chwilą powołania go do Sejmu wyrok nie był uprawnomocony, jednakże przed złożeniem ślubowania przez Spitzberga wyrok uprawomocnił się i Spitzberg wydano sądom. Sąd Najwyższy unieważnił mandat Spitzberga.

Socjaliści amerykańscy domagają się sześciogodzinnego dnia pracy

NOWY YORK, 24. III. Pat. Partja socjalistyczna oraz szereg przedstawicieli związków zawodowych organizuje w dniu 1 maja manifestację, w czasie której domagać się będzie wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy i zmiany systemu ubezpieczeń od bezrobocia oraz emerytur.

Prace nad zbliżeniem narodów

Odczyt Emila Ludwiga o Goethem

PARYŻ, 24. III. Pat. Wczoraj w wielkiej sal Instytutu współpracy umysłowej wygłosił odczyt pisarz niemiecki Emil Ludwig o Goethem. Odczyt został zorganizowany przez francuską sekcję zrzeszenia pod nazwą „Przyjaźń między narodami”. Odczyt ten ściągnął liczne rzesze publiczności. Przewodniczył były minister de Monzie, mając za asesorów swoich ambasadora niemieckiego von Hoescha i b. ministra Painleve. Odczyt swój wygłosił p. Ludwig po francusku.

Sadzonki sosny pospolitej

1-o letniej, po 4 zł. za 1000 szt. loco wagon

stacja Skrzybowce wraz z opakowaniem sprzedają

lasy Dóbr Żołudzkich.

Główny Zarząd Dóbr Żołudzkich, poczta Żołudek.

ŁŁ01-1

List z Bolszewi do Arcypasterza Warszawskiego

Jem. ks. kardynał Kakowski otrzymał list z Rosji Sow., opasany licznymi podpisami, błagający o ratunek. Treść tego listu, pisanego przez ludzi prostych, mówi sama za siebie o strasznych warunkach bytowania ludności w Rosji sowieckiej. List ten podajemy w całości:

„Będąc w wielkim uciemczeniu w niewoli bolszewickiej, gorszej może, niż niegdyś egipskiej, robimy ostatni wysiłek ratowania się i dlatego odzywamy się do Arcypasterza Warszawskiego, jako do ojca, gdyż mamy pewność, że wstawi się za nami, by przyśpieszono nas ratować.

„Od kilku lat wyglądamy wyławiania, nie mniej może, niż dusze czyste i nadzieję żywieni jako egzystowa liśmy, chociaż masa lepszych ludzi, jak duchownych tak i cywilnych, powysyłano albo w Solowki albo w lepszy świat. Obecnie do szczytu nas docięto, bo pod przymusem nasze dzieci szkolne a także i robotnicy muszą składać podpisy o znoszeniu kościołów, dla nas drogich i również świątyni innych wyznań.

Odbierają nam majątek i ruchomą i nieruchomą i obranych w kilka dni, a bywa że i w kilka godzin, wysyłają niewiadomo gdzie, może w tundry, albo w błota jakieg. Nieposłusznych wynagradzają, co sobie nie życzyli podpisać się, że bez przymusu wyjeżdżają, trzymano po kilka dni w obozach i stajniach, przy mrozie, z małymi dziećmi; były wypadki, że niemowlęta przychodzili na świat w tychże obozach i stajniach, a wielu sobie życie skróciło.

A co nas duchowni cierpią! Chyba, że wszystkie męki odbędą na tym świecie. A ilu zostało zamordowanych i jeszcze żyjących zakopanych.

A co cierpią te dzieci szkolne, których widziano w kościele, jakie drwiny słyszą i czytają o Bogu, Chrystusie Pańskim, o Ojcu św.

Podpisy dla kolektywizacji najczęściej zbierają się przy pomocy nagana pod hasłem: kto przeciw kolektywizacji, ten przeciwko sowieci, a kto przeciwko sowieci, temu kula w łeb! A to my głodni i nadsy, bez głosu, bo głosu nie mają zanieśli ludzie, nie mogą oni nie kupić, ani gdzie pracować, ani mieszkać gdzie, bo powypędzono ich z własnych mieszkań, a w innych nie mają prawa rejestrować się. Końca nie byłoby pisać o wszystkich naszych mękach i nieszczęściach, a tu tak trudno pisać. Kąta niema, gdzie nie byłoby szpiega i przez ostrożność nie możemy zebrać jeszcze tyle podpisów, ilu by je z chęcią złożyło.

Czekając ratunku nietylko my, ka-

tolicy, zwracamy się do naszego Arcypasterza, ale też ludzie i innych wyznań, którym odebrano ich świątynię, prosząc, by za nami dostojny Arcypasterz wstawił się u Ojca św., u naszego i u innych narodów. Niech bolszewicy, odebrawszy wszystko, przynajmniej Boga nam zostawią“.

Aresztowanie francuskiego malarza

ZK. Znany francuski malarz, Henryk Marchand, został aresztowany w Buffalo z powodu tajemniczego zamordowania żony jego Klotydy, której ciało okropnie zmasakrowane zostało odnalezione w dniu 6-go marca.

W kilka dni po odnalezieniu ciała, policja aresztowała dwie czerwono noszące kobiety, które badane przysłały się, że jedna z nich pani Bowen, na skutek namowy przyjaciółki swej pani Lilac, zamordowała panią Marchand, której jako malarce służyła za model. Pani Lilac Emerson namówiła p. Bowen do zbrodni, wmawiając jej, że owdowiła z powodu praktyk magicznych europejskiej malarki.

Przyjaciele rodziny Marchandów badani w czasie śledztwa stwierdzili że młoda indyjska p. Lilac Emerson była do szaleństwa zakochana w Henryku Marchandzie, którego była modelką, i że chcąc usunąć jego żonę namówiła Bowen do zbrodni.

Ponieważ w toku śledztwa wykryto się, że widziano p. Marchanda z panią Emerson w przeddzień wykrycia zbrodni, przeto policja aresztowała go aż do kompletnego zakończenia śledztwa.

Jak dotychczas ciąży na malarzu tylko popełnienia, w każdym bądź razie pewnym jest, że zbrodnię musiał popełnić ktoś z domowników, gdyż pies specjalnie tresowany, w tragiczną noc wcale nie szczekał.

się muzeum i był poszukiwany jako sprytny włamywacz na terenie międzynarodowych Daglio kilkakrotnie był już przytaczany i odsiadywał karę więzienia, poczem otrzymał zawsze rozkaz opuszczenia granic danego państwa, bez prawa powrotu, ale jakoś zawsze udało mu się uciec z rąk straż granicznej i w dalszym ciągu był szefem bandy okradającej muzea szwajcarskie, niemieckie, belgijskie, francuskie, angielskie i holenderskie.

Daglio był między innymi autorem okradzenia muzeum w Aix-en-Provence, z trzech sławnych płócien i kradzież ta przyczyniła się do jego zidentyfikowania i ujęcia. Dzięki szkiełko zrobionemu ze złodzieja obrazów, przez pana Garibaldi eksperta obrazów w Marsylii, któremu Daglio proponował kupno obrazów skradzionych w Aix, policja mogła odnaleźć i zidentyfikować złodzieja. Pan Garibaldi proponowanych obrazów nie kupił a szkiełko wręczył policji.

Rekordziści

(ZK.) W dniu 10 marca 18-to letnia Amerykanka panna Eleonora Smith, pobila światowy rekord kobiecego lotu wzwyż Aeroplan jej wzbił się na 30.000 stóp wzwyż, czyli o około 10.000 metrów.

Przeżając zimo na takiej wysokości, pozbawiło na pewien czas śmiałość lotniczą przytomności, tak że aparat spadł o 1200 metrów zanim zdołała go opanować. Pomimo tego panna Smith wyładowała zdrowa i w najlepszej formie na lotnisku Roosevelt - Field (lotnisko New Yorku).

Jeden z barografów wskazywał 30.000 a drugi 32.000 stóp. Oba one będą odesłane dla oficjalnej kontroli wysokości, do biura aeronautycznego w Waszyngtonie. W każdym bądź razie pewnym jest, że panna Smith pobila rekord, zdobytą przed czterema miesiącami przez panne Marvel Cromson, która wzbiła się do 24.000 stóp, czyli 7450 metrów.

Panna Smith, jest tą samą lotniczką, która w roku 1928 została na 15 dni pozbawiona prawa latania, za karę rozbicia ekspertymentów przelatujących pod czterema mostami rzeki l'Est River.

Przed kilkoma dniami udało się policji brukselskiej przytrzymać innego rodzaju rekordzistę, obywatela południowo amerykańskiego noszącego nazwisko Daglio.

Daglio był specjalistą w okradaniu muzeów z obrazów sławnych mistrzów.

Sprytny ten oszust zasługuje w całej pełni na nazwę rekordzisty w swoim zawodzie, gdyż nie wspominając poprzednich jego kradzieży, w roku bieżącym okradł już dzie-

NOTATKI MUZYCZNE

Z przyczyn nieprzewidywanych, musiałem odstąpić od zwykłej przestrzeganej przeze mnie kolejności omawiania wydarzeń muzycznych i to spowodowało, że niektóre wcześniejsze wypadki dopiero w tym artykule zostały uwzględnione.

Rzadko u nas widywane zainteresowanie wzbudził koncert bardzo rozgłoszony, po raz pierwszy w Wilnie śpiewającej, prymadonny p. Ady Sari. Nieśczęsny zyczał, wileński spóźniania się publiczności na koncerty i przedstawienia był powodem, że artystka miała przykreślenie czekania na estradzie przed rozpoczęciem i między sztukami, zanim spóźnieni słuchacze zajmą swe miejsca. Nie mogło to usposobić koncertantki przyjemnie i było głównym powodem, że pierwsze utwory programu przeszły bez należytego nastroju i tylko w ciągu dalszym, zachęcona coraz gorętszymi owacjami, koncertantka odzyskała całkowite panowanie nad swymi niepospolitemi środkami wykonawczymi i darzyła rozentuzjazzowanymi słuchaczy najprędniejszymi wyrazami artystycznymi.

Jak można było też oczekiwać, p. Ada Sari przedstawiła się jako „gwiazda“ pierwszej wielkości na widno-kregu artystycznym śpiewaczego, chociaż widoczne przebieżenie nie mogło się nie odbić na nieskazitelnosci brzmienia

niektórych tonów, jakby trochę przymgłonych w słowności barwy dźwięku. Mały ten brak chwilowy został jednak hojnie wynagrodzony doskonałym opanowaniem techniki śpiewaczej na ogół, a świetną koloraturą przedewszystkiem.

Wyraźna dykcja, we wszystkich językach, niezapelnienie wolna od swoistych brzmień wymowy lwowskiej w tekstach polskich.

Zasadniczo, jestem zwolennikiem śpiewania wszystkiego w języku oryginalnym wykonywanych utworów, wszakże, że względu na warunki miejscowe, byłoby pożądaną i bardziej taktowną, aby artystka mniej śpiewała — po rosyjsku. Zbyt jeszcze świeże są w pamięci bardzo wielu napisy: „goworit“ po polski wospriszczajetsia“, aby nie budzić niemłych uczuć.

Przy całym należnym uznaniu dla wielkiego artysty śpiewaczki i właściciela tego byłym nieprzyjemnie zdziwiony wielką ilością nadmiernie przedłużonych tonów efektownych i fermat, wywołujących zachwyt mało umiarkowaną częścią słuchaczy. Artystka tej miary powinna stać ponad taką manierą zdobywania aplauzu bezkrytycznego tłumy. Przykrzy stwierdzić coraz częściej obecnie wypadki zniżania się wielkich artystów do niekulturalnych i podobnych publiczności powojennej.

Akampanował p. I. Szabszaj, bardzo starannie i muzykalnie przystosowując się do zamysłów wykonawczych znakomitej koncertantki.

Bogata na wrażenia muzyczne była niedziela 2 marca. Najpierw miłośni poranek symfoniczny, z ramienia Wil. Tow. Filharmonicznego, pod batutą dyrektora Rafała Rubinsztajna, który — jako główny numer programu — symfonię „włoską“ (A—dur) Mendelssohna — Bartholda z powodzeniem odśpiewał w pamięci słuchaczy.

Następnie, ceniona śpiewaczka p. Elsa Lgdal ładnym głosem, bardzo umiennie odśpiewała dwie arje koloratury z oper Rossiniego i Verdi'ego oraz nad program „Kolysankę“ Greczyni.

Niezwykle rzadko grywany, bardzo wartościowy koncert (c—moll), na fortepian z orkiestrą, Saint-Saens'a wykonany został przez znaną pianistkę miejscową p. Fanny Kreuer z najpełniejszym wydatowaniem zalet muzycznych pięknego dzieła i opanowaniem bardzo trudnej strony technicznej.

Wywdzieczając się za życzliwe przyjęcie i ofiarowane kwiaty, zagrała pianistka nad program, nieznanym mi utworu muzyki nowoczesnej.

Orkiestra przystosowała się do zamierzeń dyrygenta, który bardzo szkodliwym wrażeniu ogólnemu przez drażniące słuchacza wysiłki, nie początków taktu pałeczka po pulpicie, nawet na próbie niepożądaną, a na koncercie wprost niedopuszczalną.

Wieczorem tegoż dnia przypadła abonamentowa Niedziela Kameralna w siedzibie Zaw. Związku Polskich Lite-

ratów, transmitowana przez Polskie Radio w Wilnie.

Tym razem, wykonywano wyłącznie muzykę francuską, rozpoczynając kwartetem smyczkowym B. Godarda.

W utworze tym kompozytor, nie siląc się na sztuczny patos i donnie maną głębię, tak często pretensjonalną i nieszczerą w utworach tego rodzaju, daje muzykę melodyjną i ładnie harmonizowaną, urozmaiconą rytmicznie i wdzięcznie brzmiącą we wszystkich dobrze zbudowanych częściach. Słucha się ją z dużym zadowoleniem.

Powszechnie też zadowolenie wywołała wyborne wykonanie, niezwykle interesująca sonata na fortepian i skrzypce Debussy'ego, której zalety coraz wyraźniej występują w miarę częstszego słuchania tego dzieła.

Mistrzowsko napisany kwartet na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę Saint-Saensa, w którego twórczości często rozsadek przeważa nad szczerością bezpośredniego natężenia, był pięknym uwieśnieniem audycji.

Z prawdziwą radością można stwierdzić, że stałe na tych wieczorach występujący zespół artystów, w osobach prof. Marceliny Kimont-Jacynowej (fortepian), prof. H. Solomono-wa (skrzypce) p. M. Szabszaja (2 skrzypce) kapłm. M. Salmickiego (altówka) i prof. F. Tchorza (wiolonczela) coraz się lepiej zgrywa i coraz bardziej wykończone w szczegółach gry zespołowej daje produkcje, ze szczerem zadowoleniem przyjmowane

Czytamy, słuchamy, dowiadujemy się o wielu rzeczach i sprawach o których decydują czynniki państwowe, polityczne i gospodarcze. Sprawy te mają swój bieg i swoje przejawy. W nich utrwała się historia, do-gwiadczenie i potęga Państwa, podobnie jak stal hartuje się w ogniu.

Jedną ze spraw, o których się coraz więcej pisze i mówi, jest idea oszczędności i przeczności i dlatego

P. K. O.

największa i najbogatsza instytucja oszczędnościowa w Polsce słusznie zwana Skarbnicą Narodu, chcąc przyczynić się do rozpowszechnienia jasnego sądu o oszczędzaniu ogłasza

KONKURS z NAGRODAMI

a mianowicie:

należyć jasno i treściwie z właściwym umotywowaniem odpowiedzieć na 3 pytania:

- 1) Dlaczego należy oszczędzać?
- 2) Jakiego znaczenia ma książeczka oszczędnościowa dla jednostki i rodziny?
- 3) Dlaczego najdogodniej jest lokować swoje oszczędności w P.K.O.?

Pomiedzy autorów najlepszych odpowiedzi będzie rozdzielonych 29 nagród, według następującej kolejności:

za najlepszą odpowiedź przekażać się I nagrodę

w kwocie zł. 1000.—

pozaatem: 3 nagrody po zł. 500.—

5 nagród „ „ „ 200.—

10 „ „ „ 100.—

10 „ „ „ 50.—

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 30 kwietnia r. b.

W odpowiedziach należy podać: imię, nazwisko, numer posiadanej książeczki P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

W odpowiedziach należy podać: imię, nazwisko, numer posiadanej książeczki P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

W odpowiedziach należy podać: imię, nazwisko, numer posiadanej książeczki P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jazna 9. Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Aeroarefle

Wielka wojna wysunęła cały szereg doniosłych problemów, powodując rywalizację narodów w licznych dziedzinach wiedzy i produkcji technicznej. Lata powojenne charakteryzują przede wszystkim olbrzymi rozwój komunikacji powietrznej i stojącej na jej usługach meteorologii. (Wielkie mocarstwa jak St. Zjednoczone, Anglia, Francja, i Niemcy nie szczędzą wydatków na badania w obydwu tych dziedzinach.

Oprócz coraz to nowych konstrukcji aeroplanów — olbrzymów, zdolnych do lotów na długie przestrzenie, mocarstwa te położywszy szczególny nacisk na badania zmian zachodzących w atmosferze, starają się w ten sposób uchronić lotnictwo od wszelkich przykrych niespodzianek. W związku z tem stoją przewidywanie pogody, na których mógłby lotnik polegać bez zastrzeżeń. Instytuty meteorologiczne tych państw prowadzą za pomocą specjalnych aparatów, umieszczonych na lawach i balonach wysokich warstw atmosfery ziemskiej, co w wielkim stopniu przyczynia się do wyjaśnienia sta-wisk atmosferycznych, zachodzących nad powierzchnią ziemi.

Ostatnie lata wysunęły problem komunikacji lotniczej ponad oceanami. Próby przeprowadzone w tym kierunku wykazały cały szereg trudności natury atmosferycznej, wysuwając równo cześnie kwestję badań meteorologicznych obszarów podbiegunowych, przez które mogą biec najkrótsze linie komunikacyjne między Europą a Ameryką. Stąd liczne wyprawy podbiegunowe przy użyciu balonów i aeroplanów organizowane przez różne państwa.

Z państw europejskich w ostatnich czasach specjalne zainteresowanie wykazują badania atmosferycznych okolic podbiegunowych okazują Niemcy. Pragną oni użyć do tego celu swoich Zepelinów, mających już za sobą wspólne loty ponad oceanem.

Do realizacji tego przedsięwzięcia, nadania mu charakteru międzynarodowego, utworzono specjalne towarzystwo „Aeroarctic“ Międzynarodowe Towarzystwo do badania okolic podbiegunowych z pomocą statków powietrznych. W skład tego towarzystwa, oprócz uczonych niemieckich, wchodzi czeni Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Italii, Japonii, Lotwy, Norwegii, Polski, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Szwajcarii. Na czele grupy polskiej stoi prof. Henryk Arctowski, w skład zaś jej wchodzi oprócz wymienionego profesorowie: Banachiewicz Tadeusz, Kamiński Michał, Łanicki Antoni, Romer Eugeniusz, Weigel Kasper, Witkowski Józef i dr. Stenz Edward. Prace towarzystwa odbywają się w całym szeregu komisji, jak: biologiczna, magnetyzmu ziemskiego, elektryczności atmosferycznej, radiotelegrafii, komisja dla zatoptrawiania wypraw polarnych w aparaty i t.d.

Pierwsza wyprawa zorganizowana przez „Aeroarctic“ miała wyruszyć z

wiosną b.r., ale pewne trudności aseku-racyjne opóźniły jej wyruszenie. Nastąpi ono prawdopodobnie w lecie bieżącego roku.

Znajomienie ogółu polskiego, a zwłaszcza polskich sfer lotniczych, z temi dążeniami lotnictwa niemieckiego wydaje nam się rzeczą konieczną. Jako najbliżsi sąsiedzi Niemiec musimy zdawać sobie dokładnie sprawę z kierunków rozwoju światowego lotnictwa i meteorologii, oraz zrozumieć znaczenie badań podbiegunowych dla celów tych gałęzi wiedzy.

Na rok 1932 — 33 planowane są wyprawy licznych państw w okolice podbiegunowe, których głównym zadaniem będzie zebranie obserwacyjnego materiału dla wy tłumaczenia szeregu zjawisk meteorologicznych. Polska też wysyła niewątpliwie swoją własną ekspedycję polarną.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUSI!

20 Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa—15-ty dzień ciagnienia (Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

50.000 zł. wygrał nr.: 31082.

KURIER GOSPODARZY ZIEM WSCHDONIC

Uwagi o środkach zaradczych dla poprawy stanu ekonomicznego

O kryzysie gospodarczym mówi Rząd, Sejm, Senat, prasa, i lby Przemysłowo - Handlowe i Kółka rolnicze, mówi się w teatrach, restauracjach, knajpach, mówią robotnicy i doróżkarze, cywili, wojskowi, ziemianie i chłopci, jednym słowem cała Polska, jak duża i szeroka, - konstatuje smutny obraz upadku dobrobytu.

Zarówno sfery rządzące, jak i ugrupowania ekonomiczne, szukają środków ratunku, - sposobów wyłączenia z tego koła, do którego cały szereg przyczyn kraj cały zapędziły.

Obserwując czynione wszechstronne wysiłki, zmierzające do znalezienia wyjścia z katastrofalnej sytuacji, zwraca naszą uwagę fakt, że o ile ma się recepty lecznicze podają ze wszystkich stron, o tyle problem przyczyn kryzysu ujęty jest dosyć pozbliźnie.

Mówi się ogólnie: światowa konjunktura wywołała spadek cen zboża i produktów rolniczych, - rolnik nie ma pieniędzy więc nie może kupować wyrobów przemysłowych, stąd upadek przemysłu i handlu.

Nie mamy kapitałów, kredyt jest drogi, podatki i świadczenia społeczne są nieopłacalne, ustawa o ograniczeniu czasu pracy zmniejsza jej wydajność, stąd niemożliwość konkurencji na rynkach zagranicznych i nawet na własnych z towarem zagranicznym. Wszystko to święta prawda.

Jako jedynym jednak pocieszeniem Kółka rządzące wysuwają zdobycie kredytu zagranicznego. Mówi się o potrzebie zmniejszenia ciężarów podatkowych, co nawet ostatni Gabinet przebrał na dostosowanie ciężarów socjalnych do możliwości płatniczych pracodawców, co też napomknęło o ograniczeniu wydatków samorządowych, ale to się tylko tak mówi, jak mówi operator pacjentowi, że amputacja nogi to właściwie bagatel, która ułatwi tylko chodzenie: niech się pacjent nie denerwuje i na duchu nie upada.

Jakże wygląda rzeczywistość? Budżet o 100 proc. za wielki nie tylko się nie zmniejszył ale nawet wzrósł; podatki samorządowi ani ję nie lepiej, świadczenia społeczne nie rozbudowują, masa przedsiębiorstw bankrutuje, weksle z reguły się protestują, pieniądze nie ma nikt, a te stunkowo małe sumy, które banki rozporządzają, znajdują trudność ich lokaty, gdyż trudno o klienta, interesy którego dawałyby prawdopodobieństwo zwrotu pożyczki.

„Jak otrzymamy pożyczkę zagraniczną, wszystko pójdzie jak z płatka, a więc cierpliwości: ot - ot już idzie, już się nami interesują, dzisiaj się cudownym rezultatem naszej pracy i organizacji i zaczynają wysiłek konkurencyjny - kto prędzej i na dogodniejszych warunkach zdoła u nas swe kapitały ulokować”.

Tak mówią i piszą oficjalni optymiści i wobec tak różowo-żółtej przyszłości, znajdują że ludność może dać tyle - ile włączyć z niej pragna.

Kursuje opowieść, że mistrz Polski atlety Szekei, znajdując się w towarzystwie znajomych, na prośbę by wykazać swą siłę, zaczął podać cytrynę, zmiął ją w rękę i powiedział, że ustąpi swój tytuł temu, kto potrafi choć jedną kroplę jeszcze z niej wycisnąć. Skromny rareficzny człowieczek wziął próbować i ku zdumieniu wszystkich, a szczególnie samego mistrza wycisnął całą szklankę soku. „Kto pan taki?” - „Zawołali Szekei” - „Jaka?” - „Ja jestem sekwestratorem”.

Otoż u nas wysokość zadań podatkowych mierzy się ubiegłym wysiłkiem sekwestratorów, zapominając że i sekwestrator powrótnie już by nic z cytryny nie wycisnął.

Roztrwoniliśmy i zniszczyliśmy nasze zasoby kapitałów za czasów inflacyjnych. „Polityka p. Grabskiego zrobiła z nas gołców”.

Następnie Sejm demagogiczny i posłuszne Mu rządy prowadziły zabójczą dla naszego stanu ekonomicznego politykę i oto dziś, w roku wielkiego urzędowania, stajemy przed widnem bankrutstwem ogólnym. Dosyć zeznać miesięczne sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego, by poznać się wszelkiego optymizmu.

A więc ratujemy się pożyczkami na 7 - 8 proc. podczas gdy banki amerykańskie, angielskie, szwedzkie i t.d. dają 3 proc. za pieniądź dzienny. Sledem - ośiem proc. nominalny, a gdy wziąć pod uwagę kurs emisji i kontaz, to pożyczający będzie płacił 9 - 10 proc. Czy więc będzie mógł taki pieniądź pracować dodatkowo wobec konkurencji pieniądza 3 proc. albo jeszcze „niższej oprocentowanego”?

Oczywiście nie, a więc pożyczka na tych warunkach zaciągnięta, korzyści nie da zaś powiększy tylko obciążenia czy to rolnictwa, czy handlu i przemysłu.

Przyczyna naszych bied jest to, że wszystkie nasze przedsiębiorstwa są deficytowe, zarówno prywatne jak i rządowe.

Rządowe dają plusy, ale te plusy wynikają z ich charakteru monopolowego, gdyż przedsiębiorstwa te nie płacą podatków a ceny wyznaczają

dowolnie, pokrywając deficyty, o lby się okazały, z kasy państwowej przyczem nie liczy procentów od kapitału, gdyż kapitał wzięty został z podatków.”

Wiemy już dokładnie co powoduje deficytowość wszelkich naszych przedsiębiorstw, które żyją konsumpcją samych siebie aż do chwili ruiny, więc powtarzając tego nie będziemy. Musimy usunąć przyczyny główne, a drugorzędne będą usunięte gdy najważniejsze przyczyny znikną.

Przeszkodą główną ze strony Sejmu i Rządu jest budżet dwukrotnie za wielki, co zresztą i doradca finansowy stanowczo podkreślił.

Przyczyną rozbudowy budżetu nie wedle stanu, jest przesadne pojęcie o bogactwie kraju, chorobliwa ambicja dopędzania jednym skokiem urzędów, na które zachodnie państwa i narody pracowały całymi wiekami, pyszalstwo wyrażające się w chęci dorównania, zewnętrznym wyglądem, państwom wielokrotnie od nas bogatszym w imię tradycji „zostaw się a postaw się”, a co u nas się wyraża włączyć i wszędzie używanym wyrazem „reprezentacyjny”.

Chcemy mieć masy szkół, gimnazjów, uniwersytetów, -środków zaś na nie nie posiadamy, nie tylko na budynek i personel ale najgorzej, że ludność nie ma środków na naukę, bo przecie nauka jest też pewnym luksusem, który może mieć miejsce wówczas gdy młode pokolenie ma co jeść, gdzie mieszkać i w co się ubierać. Niestety lekarze donoszą, że dzieci są rachityczne i gruźliczne i że im wplew zdrowie dać należy. Rodzice marzą o tem, by dzieci zostały doktorami filozofii a brak środków albo brak zdolności usuwa naukę i zamiast pożytecznego i zdrowego robotnika, czy rzemieślnika wytwarza niezdarną i często szkodliwego półinteligenta.

Chcemy mieć wspaniałe gmachy reprezentacyjne, milionowe budynki ośrodków wychowania fizycznego, również luksusowe pałace instytucji ubezpieczeniowych, a w nich olbrzymie kadry urzędników, których liczba wystarczałaby chyba na pół Europy.

Rozbudowywać się kosztowny aparat administracyjny dla rzekomej opieki administracji nad wszelkimi dziedzinami życia obywateli a rezultatem tego jest szkodliwa ingerencja, która tamuje twórczość społeczeństwa, nakładając nieuzasadnione kary za niewykonanie niewykonalnych w normalnym życiu obywateli a rezultatem tego jest szkodliwa ingerencja, która tamuje twórczość społeczeństwa, nakładając nieuzasadnione kary za niewykonanie niewykonalnych w normalnym życiu obywateli a rezultatem tego jest szkodliwa ingerencja, która tamuje twórczość społeczeństwa, nakładając nieuzasadnione kary za niewykonanie niewykonalnych w normalnym życiu obywateli

Widzimy smutny obraz szukania miejsca na kuli ziemskiej, gdzieby można było żyć normalnie, pracować dla siebie a nie jedynie dla fiskusa. Znamy nam są fakty, gdy kupcy przemysłowcy i właściciele nieruchomości a także ziemianie, wysyłają wspólnym kosztem, do Peru swolch pełnomocników dla zbadania warunków tamecznych by się gremialnie przesiedlić, gdyż praca w kraju jest beznadziejna. Że kapitały, o ile gdzie pozostały, - uciekają za granicę o tem wiemy dawno a to jest wskazówka, że warunki życia w Polsce nie dają radości ani pewności, ani zarobku dla kapitału.

Nie sposób w krótkim artykule ująć wszelkie objawy ujemnych warunków bytowania naszego, wskazujemy na główne zasady złego układu stosunków, nie dających swobody rozwoju inicjatywy. Świeży cto przykład: jak zwykłe zresztą, pod pozorem udogodnienia i rozwoju komunikacji przez budowę i remont dróg, wniesiony został projekt nałożenia specjalnych opłat zależnych od wagi samochodów na cel powyższy co wyniesie dla małego Forda około 600 zł. a dla większych maszyn dwa i więcej razy tyle, zaś autobusy mają płacić 30 proc. od ceny biletu po za liniami miejskimi. Oznacza to dla wielu posiadaczy małych maszyn niemożliwość posiadania takowych, zaś podniesienie ceny biletów w autobusach, równa się zniszczeniu tego tak niezbędnego środka lokomocji szczególnie dla biedniejszej ludności.

W gruncie rzeczy dąży się do zdobycia jeszcze jednego źródła podatkowego. Jeżeli się usunie wszystkie wymienione braki, krepujące nasze życie ekonomiczne, jak reformy agrarne, rozdział budżetu, etatyzm, presja podatkowa, ochrona lokatorów, manje wielkości, socjalne utopie i

*) Zapowiadana tylokrrotnie komercjalizacja, wedle naszego mniemania, wykaże, że gdy bilans prawdziwy będą ułożone, to kapitał albo nie będzie wcale rentowny, albo b. mizerne, bo przecie zarządca będąc zawsze biurokracją, i sam i teraz, a nie samodzielnie kierownictwem w swej robocie nie krepował. Wszak w przedsiębiorstwach państwowych ministerstwo pracy ma największe pole do popisu, idea wzmocnienia wysiłku pracy nigdy tam nie przeświecała.

Wielkiemu państwu, który może znowu zacząć kłębować rozwój ekonomiczny i bogactwo kraju.

Jednak nie będziemy mieli kapitału, gdyż jest on dokumentnie zniszczony, a to co figuruje jako oszczędności gotówkowe w bankach jest b. mizerne w porównaniu do potrzeb państwa o 30 milionach.

Kapitał musimy więc tworzyć? Jakże powstały wszelkie kapitały. Przedewszystkiem przez zastosowanie prac i kumulowanie jej rezultatów. Posiadamy kapitały martwe: np. majątki rolne obdługowane, zdrenowane, ale dające deficyty, fabryki zmontowane lecz nieczynne, przedsiębiorstwa urządzone lecz zawieszane w czynnościach z racji deficytowości.

Ludność zbieżna na tyle, że nie tylko środków na nową twórczość, ale na opędzenie pierwszych potrzeb, t. j., że konsumpcja wewnętrzna nie zdoła wchłoniąć ewentualnej produkcji, która winna nastąpić o ile mamy się ekonomicznie odrodzić. Trzeba więc móc produkować na eksport a to musi wywołać potrzebę konkurencji z wytwórcami innych państw.

Tu właśnie leży sedno rzeczy. Praca winna dać impuls do rozwoju życia, -praca intensywna i tania, bez tego warunku posunąć się naprzód nie możemy. Warstwy robotnicze winne zrozumieć, że na nich ciąży obowiązek zredukowania swych wymagań i zrobienia niezbędnego wysiłku. Skończyć z nierobstwem, ze strajkami, z żądaniem a stanąć do warsztatów z ochotą i wyteżeniem sił, jest nie tylko obowiązkiem obywatelskim, ale i oczywistym interesem robotnika. To jest droga do osiągnięcia w przyszłości polepszenia bytu i zamożności. Kapitałisci potracili kapitały -robotnikom zaś wzmawia ich rzewność, że pracodawcy mogą ale nie chcą uwzględnić „słusnych” żądań. Jeżeli, dla ratowania Ojczyzny, i sami robotnicy są chętni w bój, niosąc ofiarnie życie, to niech spełnią taką samą powinność dając wyteżoną i taną pracę, ratując od klęski ekonomicznej Państwo, która równie jest dla niego groźną jak napad nieprzyjaciela.

Tylko przez wzbogacenie pracodawców mogą robotnicy dojść do dobrobytu, gdyż tylko z rodzącego a nie martwego drzewa można zrywać owoce.

Przykład Rosji chyba dostatecznie wykazał jakie skutki dały rzekome uszczęśliwienie robotników, którzy jakoby rządy państwem mają sprawować.

Niech się znajdą prawdziwi przyjaciele warstw pracowników fizycznych, którzy, -nie upędzając się za tania popularnością i własnymi korzyściami, zwrócić się do rozsądku i poczucia odpowiedzialności względem Państwa i społeczeństwa, -niech wskażą drogą prawdziwą do dobrobytu zdobytego pracą własną a gdy słowa uczciwe i rozumne znajdą posłuch, wówczas będziemy mogli powiedzieć: „Polska żyje”!

St. Wańkowicz.

CENY W WILNIE

z dnia 21 marca 1930 r.

Ziemiopłody: pszenica 33 - 34, żyto 181 - 19, jęczmień na kasze 194 - 20, browary 21 - 22, owsie 18 - 19, gryka 25 - 30, wyka 29 - 30, otręby pszenne 17 - 18, żytnie 13 - 15, ziemniaki 7 - 8, siano 8 - 10, koniczyna 12 - 13, słoma 7 - 8, makuchy 14 - 15, 36, słonecznikowe 25 - 26. Sytuacja na rynku zbożowym bez zmian. Tendencja wycieczkowa.

Makka: pszena 70 - 90, żytnia razowa 25 - 27, żytnia 36 - 38.

Kasza: jęczmień 50 - 65, jaglana 70 - 85, gryczana 80 - 90, owsiana 85 - 100, perłowa 60 - 80, perłowa 50 - 60 za 1 kg. manna 100 - 140.

Mięso: wołowe 180 - 220, cielęce 160 - 200, baranina 240 - 250, wieprzowe 260 - 320, słonina świeża 380 - 400, słonina 380 - 420, sadło 380 - 400, smalec wieprzowy 420 - 440.

Nabiał: mleko 35 - 40 gr. za litr, śmietana 200 - 220, twaróg 120 - 140 za 1 kg. ser twarogowy 160 - 180, masło niesolone 600 - 650, solone 500 - 550.

Jaja: 140 - 160 za 1 dziesiątek.

Warzywa: groch polny 40 - 60, fasola biała 100 - 120, kartofle 9 - 10 kapusta świeża 9 - 10, kwasona 25 - 30, marchew 15 - 20, (za kg.), buraki 10 - 15 (za kilogram) brukiew 15 - 20, ogórki 10 - 12, zi. za 100 sztuk, cebula 40 - 50.

Drób: kury 6 - 8 zł. za sztukę, kurczeta - 20, kaczki 8 - 9, bity 6 - 7, gęsie 18 - 20, bity 15 - 18, indyki 20 - 25 bity 18 - 20 zł.

Ryby: liny żywe 500 - 550, śnięte 380 - 450, szczupaki żywe 550 - 600, śnięte 350 - 400, łosose żywe 500 - 520, śnięte 380 - 400, karpie żywe 500 - 550, śnięte 380 - 400, karpie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480 - 520, śnięte 380 - 400, węszce żywe 500 - 550, śnięte 380 - 400, sielawa 320 - 350, sumy 300 - 350, węgorze 600 - 700, miętusy żywe 350 - 380, śnięte 250 - 280, stynka 170 - 200, sandace mrożone 380 - 400, płocie 200 - 220, drobne 80 - 100.

Nasiona: koniczyna czerwona 180, biała 250, szwedzka 250, tulin - seradła 25 - 26.

Len: Len włókno surowe I gat. 18 - 20 zł. za pud., len trzepany 26 - 27 zł. za pud. Siemie liniane o czystości 87,5 proc. 11 - 11,5 zł. za pud.

(n).

KTO MA WŁASNE DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZUŁYM NA POTRZEBY SIEROT.

ZŁOŻ OFIARĘ NA DOM

DZIECIĄTKA JEZUSI

Pierwsze zeznania aresztowanych kaslarzy

DAJSZE ARESZTOWANIA - JAK ROZBIŁ MUR KOŚCIELNY - OSTATECZNA LIKWIDACJA BANDY.

Aresztowani przed paru dniami kaslarze warszawscy zostali oddani do dyspozycji władz sądowych i osadzeni w więzieniu na Łukiszkach. Prócz trzech członków bandy, którzy ujęli jeszcze jednego ich kompana również znanego dobrze policyjnie warszawskiej Adama Szrama, co do którego zachodzą dederżenia, że wywoził z Wilna biżuterię zrabowaną u Perkowskiego.

zram, który wyjechał do Warszawy w przeddzień aresztów, dowiedziawszy się o „wspisie” narazie się ukrywał, a później postanowił uisnąć się z Warszawy. Aresztowa no go w chwili, gdy wysiadł z pociągu w Żyrdowie. Szram neguje swój udział w bandzie i nie chce wskazać gdzie ukrył zrabowaną biżuterię.

Obecnie wyjaśniło się, że banda składała się z 6 osób i powstała z inicjatywy Szydłowskiego o celu te skutecznego „opracowania” większych miast prowincjonalnych.

Po całonocnym pobycie w Wilnie banda pod naciskiem Piorkowskiego postanowiła przenieść się na inny teren mianowicie do Równego, dokąd też wysłano jednego z kompanii, by zorientował się w terenie i przyszkolował odpowiednie obiekty nadające się do „zoperowania”.

Wślaz na wystawianą po dwóch dniach miała udać się cała banda lecz wyjazd został w ostatniej chwili odwołany, mimo sprzeciwów Piorkowskiego, który przechrząwał zdemaskowaniem. Jednakże „koledzy” postanowili dokonanie napadu na klinikę na Antokolu.

Policyja zarządziła poszukiwanie i aresztowanie wysłanego do Równego członka bandy. W czasie pierwszych badań pierwszy przyniósł na do wszystkich Szydłowski, który bardziej zorientowany od innych od razu zrozumiał, że wszelkie wykrycia na nie się bądzie gdyż poza biżuterią zależoną przy aresztowaniu, on sam i jego towarzysze mieli na sobie bieliznę zrabowaną w spółdzielni wojskowej.

Szydłowski szeroko opowiedział jak powstał plan odwieśnięcia Wilna dobrze mu znanego z poprzednich występów i jak to Szweczyk został wyznaczony do funkcji wyszukania odpowiednich obiektów. Szweczyk, mężczyzna lat około 55 zewnętrznie rogiący wrażenie poczytowego i potulnego sklepikarza, z chwilą gdy zdecydowano się na konak zamachu na sklep Perkowskiego przeprowadził wywiad i wysunął projekt dostania się do kościoła św. Jana.

Rozbić muru w ciągu jednej nocy było niemożliwe, mimo używania kwasów. Dalsze borowanie otworu odłożono na następną noc. Ażby jednak uniknąć wszelkich niespodzianek po opuszczeniu kościoła pozostawiali tam na czatach Szweczyka, który kłęcząc z koszykiem u nóg w pobliżu kaplicy pilnie uważał czy ktoś nie służby kościelnej nie zaglądał do kaplicy, gdzieby mógł zauważyć próby rozbicia muru. Wieczorem, gdy Szweczyk upewnił się że nie zauważył ich gospodarki, dawał znać kręcącym się w pobliżu kasziarom i wówczas ci pojedynczo w odpowiednim momencie ukrywali się w kościele i dopiero w sobotę z 16 na 17 b. m. zdołano dostać się do drewnianych ścian sklepu i bez straty czasu przystąpić do rozbijania kasy. Jak opowiada Szydłowski w trakcie rozbijania kasy, aby było to około godziny 2 w nocy, usłyszeli oni czyjś głos dochodzący z zewnątrz. Szydłowski zachowując jaknajdalej idące środki ostrożności zbliżył się do okna zastawionego deskami i przez szparę zauważył, że przy sklepie stoi policjant i dozorca i prowadzą głośną rozmowę o... pogodzie. Rozbijanie kasy narazie przerwano i musieli przeczekać nim policjant odejdzie.

Zwłoka ta spowodowała, że zaniechano rozbicia stojącej obok drugiej kasy ognio trwałej, w której znajdowała się biżuteria oddana do sprzedaży komisowej. Kasiarze nie chcą zdradzić miejsca ukrycia biżuterii, a to w celu zapewnienia sobie obrony odwekacji oraz z myślą o powziętym przyszłości. (c)

KRONIKA

WTOREK
25 DZIS
Wschód s. g. 5 m. 35
Zw. N.A.P.
Zachód s. g. 5 m. 53
Jutro
Emanuel

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii
U. S. B. w Wilnie
z dnia 24 - III. 1930 r.

Cisnienie
średnie w m. 767

Temperatura
średnia +4 °C

Temperatura najwyższa: +9 °C

Temperatura najniższa: -2 °C

Opad w milimetrach: -

Wiatr
przeważający Południowo-wschodni

Tendencja barometryczna: spadek.

Uwaga: Północny wiatr.

KOSCIELNA

— (k) Nieustanna Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 26 marca w kościele w Drywskich przypadła całodzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, dnia 27 marca w kościele w Brzostowskiej. W.

URZĘDOWA

— (y) Wyjazd p. wojewody. P. wojewoda wileński w dniu 23 b. m. wyjechał do Warszawy na posiedzenie komisji dla usprawnienia administracji. Powróci z Warszawy w czwartek, dnia 27 b. m. rano.

— (o) Komisja do zbadania odwołań od wymiaru podatków. W pierwszych dniach kwietnia przyjeżdża z Warszawy specjalna komisja Min. Skarbu celem zbadania licznych odwołań płatników od orzeczeń wymiaru podatku dochodowego i obrotowego. Wyniki badań komisji zdecydują o dalszym stanowisku Ministerstwa Skarbu wobec powyższych odwołań.

MIĘSKA

— (o) Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek dnia 27 marca, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) wniosek w sprawie umorzenia „mancu” materiałów opalowych na elektryki miejskiej z okresu 1921-1924 r.; 2) sprawa wozdanie komisji rewizyjnej z dokonanej rewizji robot wodoociągów-kanalizacyjnych łącznie z interpelacją kółka Chrześcijańskiego Narodowego i wnioskiem klubu P. P. S.); 3) wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1929-30 r.; 4) wniosek w sprawie nabycia placu pod budowę gmachu szkolnego przy ul. Prądnickiej; 5) wniosek w sprawie zmiany przepisów obowiązujących na rzemiołstwie; 6) wniosek w sprawie zmiany taryfy opłat za korzystanie z rzemiołstwa; 7) wniosek w sprawie zmiany taryfy opłat za korzystanie z miejskiej stacji kontroli mięsa.

— (o) Sprawa budowy miejscowej boczny kolejowej. We środę, dnia 26 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej w sprawie budowy miejscowej boczny kolejowej przy ul. Legionów.

— (o) Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Dnia 25 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa przeniesienia kredytów w budżecie 1929-30 r.; 2) projekt preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1930-31.

— (o) Budżet miejskich zakładów leczniczych. We środę, dnia 26 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Sanitarnej, na którym rozpatrzone zostanie preliminarz budżetowy miejskich zakładów leczniczych na rok 1930-31.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. We dług danych wydziału zdrowia Magistratu, ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszy 2, paratyfus 1, czerwone 1, płonica 23 (4 zm.), błonica 3 (3 zm.), odr 14 (3 zm.), róża 4, gruźlica 11 (9 zm.) krztusiec 29 (1 zm.), jaglica 4, razem 96 osób, z których 20 zmarło.

— (y) Kiedy będziemy mieli stację autobusową zamiejscową? Najlepszym dowodem szybkiego zbliżania się okresu letniego jest rozpoczynający się ruch autobusowy na liniach podmiejskich. Od kilku dni daje się zauważyć ożywienie. Kilka linii uruchomionych w okresie zimowym wznowiło komunikację, a cały szereg przedsiębiorców czyni przygotowania do uruchomienia wozów.

Jak się da zauważyć przeżawa tendencja do uruchamiania dużych, silnych samochodów, co daje gwarancję, że ruch autobusowy będzie znacznie sprawniejszy.

Zbliżający się sezon przypomina nam o jednej z bolączek jaką jest brak stacji autobusowych.

władze ustaliły już definitywnie miejsce postoju tych autobusów sprawa budowy stacji -poczekalni nadal pozostaje otwartą, a szkoda gdyż jest to sprawa paląca tak dla pasażerów jak i dla przedsiębiorców.

Ponadto dziwnym się wydaje, że dotychczas (pomimo wyboru innego miejsca) autobusy komunikacji zamiejscowej, zatrzymują się przy pl. Orzeszkowej. Przecież ta sprawa została już przesądzona?

WOJSKOWA.

— (o) Dodatkowa komisja poborowa. Dnia 26 marca w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Na komisję te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

P. W. i wojskowych. Zjazd P. W. i wojskowych po dwudniowych obradach został zamknięty przez p. wojewodę w dniu 23 marca o godz. 11. Obrady dały wynik nader pomyślny, gdyż cały szereg zagadnień z dziedziny P. W. i W. F. jak również bogni-wojskowej został w trybie postępowania na przyszłość uzgodniony z władzami woj.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (y) Strejk nauczycieli zw. kobiet żydowskich zlikwidowano. W dniu wczorajszym zlikwidowany został ostatecznie strejk nauczycieli zw. kobiet żydowskich w Wilnie. Strejk ten ciągnął się przez dłuższy czas.

— (y) Lekcje w szkołach. Zgodnie z rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. wprowadzona została pora wcześniejszego rozpoczęcia zajęć w szkołach średnich i powszechnych, odpowiadająca okresowi wiosennemu.

A więc, lekcje w szkołach rozpoczynają się od 8 rano, a nie jak dotąd od 8 minit. 30.

UNIWEITYTECKA

— Wykłady znakomitego romanisty. Prof. Uniw. w Brukseli, L. P. Thomas wygłosi dwa wykłady w Auli Kolumnowej U. S. B., a mianowicie we środę 26 b. m. o Teatrze patetycznym wieków średnich, we czwartek 27 b. m. o Teatrze współczesnym w Belgii. Oba wykłady o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— Wolne zgromadzenie członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. W dniu 31 marca 1930 r. o godz. 7 min. 30 wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 8 wiecz. w drugim terminie w wielkiej sali konferencyjnej wileńskiego urzędu wojewódzkiego odbędzie się zwołane walne zgromadzenie członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) wybór prezydium zgromadzenia, 3) sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Komitetu z 1929 r., 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) sprawa budowy akademickiej kolonii wycieczkowej w Legaciach, 6) zatwierdzenie preliminarza budżetowego komitetu na rok 1930, 7) wolne wnioski.

ZEBRANIA I ODCZYT

— (k) Zebranie organizacyj katolickich. Dnia 27 marca o godz. 7 wiecz. na plani odbędzie się zebranie zarządu S. M. Katolickich, dnia 30 marca o godz. 12.30 w sali ligi parafjalnej po Bernardyńskiej zebranie plenarne Stowarzyszenia mężów katolickich parafji po-Bernardyńskiej.

Zebranie Konferencji świętego Wincentego a Paulo męskiej parafji po-Bernardyńskiej odbędzie się 28 marca na plebani o godz. 7 wiecz.

Zebranie Konferencji żeńskiej parafji św. Ducha odbędzie się 28 marca o godz. 5 p.p.

— (k) Zebranie S. M. P. męskiej im. ks. Piotra Skargi odbędzie się 30 marca o godz. 2 p. p. w sali Ogniska.

— Msza św. Ligi Kolejowców. 25 marca b. r. o godz. 9 w kaplicy Ojści Brama odbędzie się msza na intencję zjazdu członków głównego zarządu Abstynenckiej Ligi Kolejowców

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj koncert Claudio Arrau. Dziś o godz. 8 wiecz. na koncercie Wit. Tow. Filharmonii tego wystąpi w gmachu teatru na Pohulance słynny pianista Claudio Arrau. W programie koncertu tego pianisty o sławie wszechświatowej znajdują się między innymi utwory następujące: Bach — fantazja c-moll, Beethoven — sonata „les adieux”, Szuman — etudy symfoniczne, Debussy — trzy polony, Strawiński — trzy fragmenty z „Pierwszego koncertu”. Poza teatrem można dziś od godz. 11 do 4 w teatrze Lutnia zaś od godz. 5 w teatrze na Pohulance.

— „Broadway”. Jutro jedno z ostatnich przedstawień sensacyjnej amerykańskiej sztuki „Broadway”, która cieszy się niesłabnącym powodzeniem, dzięki świetnej wprost grze artystów oraz nadzwyczaj efektownej wystawie.

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś doskonała komedia Fijałkowskiego i Dumina Markie w „Miłość czy pieśń”. Przedstawienie wspaniałe zostało zakupione przez związek kolekcjonerów. Jutro w dalszym ciągu „Miłość czy pieśń”, która cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

— „Błędny bokser”. Najbliższą premierą będzie oryginalna krotkowid polskiego autora Smolskiego „Błędny bokser”.

— Przedstawienie popularne dla wszystkich. Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakim się cieszyło pierwsze przedstawienie przedstawię dla wszystkich. Dyrekcja Teatrów organizuje drugie widowiskowe tego typu w poniedziałek nadchodzący 31 b. m. w teatrze Lutnia po cenach od 25 gr. do 80 gr. (1 rząd parteru). Program zawiera słowo wstępne dyr. A. Zelewicza oraz wartościową komedię A. Fredry „Dożywocie”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiają.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Współczesni Judyta i Holofernes.
Helios — Cagliostro.
Lux — Sztan w jedwabie.
Kino Miejskie — Coraz bliżej.
Światowid — Córka.
Wanda Riff i Raff jako Lotnicy.
Ognisko — Rozkaz porucznika Noszty.
Picadilly — Anstazja (Najmłodsza córka cara Mikołaja II).

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa dla Wilna, Nowo-Wilejskiej i Podbrodzia, odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę arendacyjną, mięsa, jarzyn i tłuszczu dla wszystkich oddziałów Garn. Wilno, Nowo-Wilejskiej i Podbrodzia na przeciąg trzech miesięcy, to jest od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 1930 r.

Miesięczne zapotrzebowanie wynosi około:
5000 kg. mięsa.
10000 kg. tłuszczu, słoniny.
3000 kasyj jęczm. wzgl. perłowej.
3000 kg. pszenicy.
3000 kg. kaszy gryczanej.
3000 kg. ryżu.
3000 kg. makaronu.
6000 kg. maki pszennej 50 — 70 proc.
3000 kg. grochu.
3000 kg. fasoli.
3000 kg. kaszy jaglanej względnie gryki pszennej.
3000 cebuli.
200 kg. woszczyny suszonej.
100 kg. korzeni.

Dopuszczalne są oferty na jeden lub kilka oddziałów w Garnizonie, jak również oferty na poszczególne artykuły dla całego Garnizonu.

Oferty na powyższą dostawę należy wnieść do przewodniczącego Garn. Kom. Żywn. 3 Batalionu Saperów Wil. ul. Arsenalska nr. 5 w terminie do dnia 4 kwietnia 1930 r. godzina 9-ta, w którym to dniu o godzinie 10, odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.

W ofercie należy podać cenę stałą na cały czas trwania umowy z dostawą do oddziałów.

Do oferty należy dołączyć:
1) Dowód wypłacenia wadium w wysokości 5 proc. wartości jednego miesięcznego oferowanej dostawy.
2) Świadczenie przemysłowe.

3) Wyciąg z rejestru handlowego.
Dla niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy: 1) zestawienie warunków ogólnych przy dostawie wojskowych, 2) zestawienie warunków ogólnych i specjalnych obowiązujących przy dostawie arendacyjnej, 3) Wyciąg z rejestru handlowego.

4) Przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert.

5) Przepis o wzorze ofert.
Garnizonowa komisja żywnościowa zastrzega sobie prawo wyboru, oceny i przyjęcia względnie odrzucenia oferty, jak również ewentualnego przeprowadzenia przetargu z tego.

Wszelkich bliższych informacji udziela: Przewodniczący garnizonowej komisji żywnościowej Wilno, Kwatermistrz 3 Batalionu Wileńskich koszar imienia generała Dąbrowskiego, ulica Arsenalska 5.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno, dn. 21 marca 1930 Wilno.

CHODZĘ PO MIEŚCIE..

ANTOKOŁ BURZY SIĘ.

Wyobraźcie sobie, Państwo łaskawi, że na cudownym naszym Antokołku, spokojnym Antokołku, zapanowało, nagle i niespodziewanie, wrzenie. Wrzenie to objęło wszystkich mieszkańców tej dzielnicy Wilna, a wyraziło się w burzeniu, które ujawniali wszyscy. Bo czyż nie jest dowodem powszechnego oburzenia antokołan fakt, iż oburzała się pani Józefowa, żona mego „pana dozorczego”, oburzała pani Aleksandra i pani Janowa i Michałowa i nawet Mania, „służonka” moich sąsiadów i w ogóle wszyscy, wszyscy antokołanie, nie wyłączając mnie także.

A powodem tego per vox populi wyrażanego niezadowolenia było to, że władze miejskie przeniosły t. zw. Rynekcek antokołski, lokując się dotąd, jak wiadomo, mniej więcej w centrum Antokoła, bo przy kościółku po Trynitarskim, a na plac przy kościele św. Piotra i Pawła.

Słuszność oburzenia antokołan zrozumie każdy, kto chce trochę zastanowić się nad topografią tej dzielnicy i zestawia z nią położenie obecnego, nowego targowiska.

Rozważając wybór nowego placu targowiska, dojdzie się do wniosku, że inowacja niewiele ma z t. zw. sensu.

Dlatego? Poprostu dlatego, że plac św. Piotra i Pawła leży w stosunku do całego Antokoła bynajmniej niecentralnie, ale właśnie na uboczu.

Rynek antokołski mieszczący się na dawnym łocum, w najruchliwszym, najbardziej handlowym punkcie przedmieścia, odpowiada potrzebom gospodarczym i wygodzie mieszkańców; zaistniał na placu przed kościołem św. Piotra, a nie na znaczenie swoje traci.

Przecież ktoś, kto mieszka na Antokołku, przypuści, pod numerem setnym czyli w kołach ulicy Tramwajowej, mając do wyboru udanie się po zakupy wiejskie akurat na przeciwległy koniec dzielnicy, aby następnie po reszcie sprawunków wracać do koła dawnego Rynekcka, i będzie wołał poprosić wsiadł w autobus i pojechać do miasta.

Skąd się wziął pomysł przeniesienia „Rynekcka”? Wykopywała go jedna z komisyj miejskich, która doszła do wniosku, że targowisko zakładać będzie spokojnie w pobliżu, z chwilą, gdy ta komisja zostanie do nowobudowanego się gmachu, położonego właśnie przy placu obok kościoła po Trynitarskiego.

Każda racja, ma swoją rację. Nie jest moim zamiarem kwestionować tego. Chodzi jednak o to, czy racja w sprawie przeniesienia targowiska antokołskiego, była dostateczna, czy też nie.

Mnie oświeca wydaje się, że nie, a to dlatego, że po pierwsze: gmach szkoły jest dopiero w budowie; kiedy zostanie wykończony — niewiadomo; po drugie: czy do prawdziwej targi, dwa razy tygodniowo odbywającej się, tak bardzo mają zakładać spokojnie? Czyż np. na Zarzeczku gmach szkolny nie stoi akuratnie przy rynku?

Narazie efekt bezpośredni inowacji antokołskiej jest taki, że ludzka kłótnia nowatorów na czymś świat stoi, a moja sąsiadka, pani Michałowa, ma okazję do wygłaszania na temat obecnego stanu rzeczy, takich słów:

— Oo, żeż i zrobili, tak zrobili! A wszystko, że dla narodu cenniejszy był? Z skóry naszą się! Niema nikajego ładu, ni składu! Miel mi wygoda, a teraz: ganiaj do Piotry, ganiaj i znów na Rynekcek. Nijakaj je kaczki taka porządkaj!

I mnie ta rynekczkowska historia coś bardzo przypomniała przysłówie o nosie, który jest dla tabakierzy, zamiast żeby było odwrotnie. Mik.

Wszelkie oszczędności lokujemy solidnie na pierwszorzędne hipoteki miejskie i w jakiejś formie.
Agiencia „POLKRES” Wilno,
ul. Królewska Nr. 3. Tel. 17-80

RADJO

Wtorek, dnia 25 marca 1930.
11.55—12.5: Sygnał czasu z Warszawy.
12.05 — 13.10 Muzyka popularna w wykonaniu ork. Polskiego Radia. 1) Mozart — uwert. „Don Juan”, 2) Gounod — walc z op. „Faust”, 3) Schebek — Serenada włoska. 4) Czajkowski — fant. z op. „Płkowna Dama”. 5) Jung — Czardas.
13.10 — 13.20 Kom. meteorologiczny.
13.20 — 15.45: Tr. z Warsz. Odczyt dla maturalistów. „Polska a Moskwa”. (prof. H. Mościcki).
16.10 — 16.15: Program dzienny.
16.15 — 17.00: Muzyka lekka z rest. „Polonia” w Wilnie.
17.00 — 17.15: „Opieka polska nad rodami na obczyźnie”.
17.15 — 17.40: „Mała skrzyneczka” — odpowiedzi na listy dzieci wyl. Ciocha Hala.
17.45 — 18.45: Koncert popularny z Warszawy.
18.45 — 19.10: „Kacik dla panów” prowadz. K. Wyrwicz — Włochowski.
19.10 — 19.25: Program na środę i w znośności.
19.25 — 19.50: Odczyt prawniczy z Warszawy.
19.50 — 23.00: Opera Pucciniego „Jaskółka” z Poznania. Po transmisji komunikaty z Warsz.

SPORT

Pierwsze nowinki ligowe

Ubiegła niedziela przyniosła kilka spotkań ligowych rozpoczynających się szereg. Jak zwykle, na początku sezonu wyniki były niespodziankami, jak również niedzielną niespodzianką był skład drużyny, tego z innego klubu, dokompletowanego w okresie zimy.

Beniaminek Ligi Ł.T.S.G. z Łodzi, który wiosną rozpoczął swoją nową karierę zwycięstw nad Polonią stołeczną. Ostatni wynik 2:2. Do przerwy łodzianie prowadzili różnicą dwóch bramek. W ataku Polonii grali nowi gracze: Ogróznicki i Kaczanowski.

W Poznaniu Warta uporała się lekko z Ruchem (3:0).

W Krakowie uważana za słabą Warszawianka zwyciężyła Garbarnię w stosunku 2:1. Warszawianka wygrała, gdyż Krakowianie nie mogli wytrzymać narzuconego im tempa.

Prócz ligowych spotkań odbyło się szereg towarzyskich.

Cracovia zremisowała (2:2) ze Zjed. Przyj. Sportu z Królewskiej Huty. Legia wygrała 2:0 z Turystami, Pogon 5:1 z Ukrainą we Lwowie, a Hasmonea 2:1 z Czarnymi.

Jeżeli mówimy o meczach drużyn ligowych to należy nadmienić, że doskonały pomocnik Turystów Kahan grać będzie w bieżącym sezonie w Legii warszawskiej. Legia dokompletowała sobie w tym roku zespół i będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów na polskiego króla piłkarskiego.

Jak widzimy z powyższego sprawozdania na boiskach piłkarskich całej Polski panuje już ruch gdy tymczasem w Wilnie nie rozegrano ani jednego meczu. Jakoby w sobotę ma się odbyć spotkanie Makabi — Ognisko. Ponadto dowiadujemy się, że 1 p. Leg. zdobył kilku nowych graczy, Ognisko niechce udzielić zwolnienia Godlewskiemu, a Birnback wyjechał do Łowia, a nie Grodna jak o tem początkowo mówiono. Przypuszczalnie najbliższe dni przyniosą nowiny. (v)

Znana wózka Chłomanki

Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 7-mej wieczór. Adres: ul. Miłowska Nr 9 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na prawo schody.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

RADA NADZORCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ „PAPIER” W WILNIE

zawiadamia p.p. Akcjonariuszów, że w dniu 13 kwietnia 1930 r. o godz. 4 p. p. w lokalu Sali, przy ul. Zawalnej 13, w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki, z następującym porządkiem dziennym:

- Wybór przewodniczącego;
- Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1929.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- Podział zysków.
- Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1930.
- Zmiana Statutu w myśl nowej ustawy o spółkach akcyjnych.
- Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców.
- Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
- Wolne wnioski § 20 statutu.

P.p. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi (Za walno 13) swoje akcje, względnie świadectwa § 22 statutu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 2-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Jakóba Jasieńskiego Nr. 1 m. 3 zgłodzię z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 kwietnia 1930 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Piaski Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Piotra Sienkiewicza majątku ruchomego składającego się z dwóch drewnianych domów przeznaczonych na rozbiórkę oszacowanego na sumę zł. 550.

Komornik Fr. Legiecki.

JEDYNA NOWOCZESNA PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA

p. t. „Pierwsza parowo-mechaniczna pralnia bielizny”

wykonuje: pranie bielizny, pranie i czyszczenie chemiczne oraz farbowanie.

Dla pp. Urzędników-czek, Oficerów, Studentów, Młodzieży szkolnej, Podoficerów, Szeregowych, Policji Państwowej, Strażaków, Kolejowców za okazaniem legitymacji 14 proc. zniżki. Odpowiedzialnym Stowarzyszeniem pierzem na ordery.

Centrala: Wilno ul. Cicha 3. obok placu Orzeszkowej (zaul. Gazowy) tel. 14 72.

KANTORY PRZYJĘCIA: Trocka 20, Mickiewicza 37, Antokołska 36, Kalwaryjska 16, Cicha 3. Zamówienia telefoniczne prosimy kierować pod Nr. 14-72 od godz. 9—3 które zabieramy od Sz. Klientów i po upraniu dostarczamy do domu.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 27 marca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„CORAZ PREDZEJ”

Komedia w 10 aktach. W roli głównej HAROLD LLOYD. Nad program: KRONIKA FILMOWA P. A. T. w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-jej. Następny program: „NIBELUNGI”.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Wileńska 38.

Dziś: Arcydzieło wszechświatowej sławy! Tryumfalny przeboj sezonu. „PALACE” KOCHANKI! SZUBIENICA! Epokowy film ilustrujący życie największego awantur-

„HRABIA CAGLIOSTRO”

nika świata. Reżyser genialny RICHARD OSWALD. Wykonawcy ról głównych: HRABINA RINA DE LIGNORO, RENEE HARBEL, JAN STUWE, KOWAL SAMBORSKI, ALFRED ABEL, ZUZANNE BLANCHETTI. Niezwykle frepująca treść! Kilka części obrazu w naturalnych kolorach! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Monumentalny arc-film osnuty namiętności, intrydze i nienawiści p. t.

Współczesni „JUDYTA I HOLOFERNES”

2 epoki: Starożytna i nowoczesna. W rol. gł. najpiękniejsza kobieta świata IJA RUSKAJA i uosobienie męskości i siły MACISTE.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna.

Kino Kol.

„OGNISKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

(obok dworca kolejowego).

Nowość!—Dziś wielka premiera. Film cieszący się kolosalnym powodzeniem w kraju i zagranicą—Nowość!

p. t. „ROZKAZ PORUCZNIKA NOSZTY”

Aktów 10. Wspaniały dramat erotyczny z życia oficarskiego. W rolach głównych: IWOR NOWELLO i EWELINA HOLT. Bajeczna wystawa! Arcyciekawa treść! Początek o godz. 5. w niedziele o g. 4.

Anon! Następny program „PŁOMIEN MIŁOŚCI” z Wilgą Banky i Ronaldem Colmanem.

POLSKIE KINO

„Wanda”

Wileńska 30.

Tel. 14-81.

I raz w Wilnie! Najnowsze arcydzieło! Nigdzie dotychczas niewyświetlane. Sensacyjny przygody dwóch niebieskich ptaków RIFFA i RAFFA

„RIFF I RAFF JAKO LOTNICY”

amerykański szczapka p. t. Uzupełnienie programu Król Humoru i śmiechu HAROLD LLOYD. Tempo... Tempo, coraz prędzej. W najnowszej kreacji GWAŁTU... CO SIĘ DZIEJE. Komedia w 8 aktach.

Kino - Teatr

„Światowid”

ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Kobiety DOUGLAS FARBANKS — uroczą BEBE DANIELSW swoim najnowszym filmie, osnutym na

tle życia młodej amerykanki, która zwinnością i wyszkoleniem sportowcem zyskuje sobie sławę najdzielniejszego kaballero w

„CÓRKA ZORRY”

Argentyńce p. t. i WILLIAM POWELL.



PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger) PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc.

W Wilno, K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6.

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

Rozważcie AUTOMOBILIŚCI!

Ile kosztuje Was 100 litrów benzyny?

1 puszka (100 szt.) oryginalnych

U. S. A. TABLET BENZYNOWYCH

Zaoszczędzajcie! Wam 125 litr. benzyny i kosztuje 25 złotych.

Ponadto macie motor zawsze czysty i sprawny, lekki chód

wozu i łatwy start.

Wyłączność sprzedaży na miasto Wilno

F-ma „START” Sp. z o.o. Wilno, Mickiewicza 9, tel. 400.

Do „Słowa”

Wszystkich pism

NEKROLOGI i wszelkie OGŁOSZENIA

po cenach BARDZO TANICH

przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana

GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Do wynajęcia

różne wille i mieszkania w parku

nad jeziorem.

Pałac zdatny na sanatorium lub pensjonat.

Wiadomość w Landwarowie we dworze.

Grand hotel

w Warszawie, Chmielna 5

przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i

336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem

urządzonych od 25.50 na dobę wraz z posilkami, bielizną i oświetleniem

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

W. Z. P. 43, rowicz.

Urodo KOBIECA

doskonały, konserwuje

usuwając braki i szkazy.

Regulacje i trwałe

przelewanie brwi.

Gabinet Kosmetyki